GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 64 — Rok I | Włocławek, poniedziałek 18 marca 1946 roku | Cena 2 złote

Bohaterski wódz bohaterskiego narodu!

Stolica nasza gości w swych murach Marszałka Jugosławii Josipa Broz Tito. Wódz bohaterskich narodów południowo-słowiańskich przybył, by odwiedzić bratni naród polski i złożyć wobec wszystkich dowód, że współpraca narodów słowiańskich rozwija i pogłębia się, serdeczna przyjaźń istnieje naprawdę, a nie w teorii i że szczerość stosunków i głęboka, ścisła współpraca Słowian stanowi najlepszy wał przeciwko zakusom germańskim.

Bohater narodów Jugosławii stanął w murach bohaterskiej Warszawy!

Serce tego wielkiego wodza, prowadzącego od 1941 roku walkę na śmierć i życie z niemczyzną dobrze zrozumie serce zniszczonej, zawsze bohaterskiej a nigdy nieugiętej Warszawy.

Josip Broz-Tito stanowi typ bohatera nieugiętego, nietracącego nigdy nadziei w dobry wynik sprawy, której służy.

Urodzony w 1892 roku w Kramyczu pod Zaprzebiem, jako syn kowala, już jako kilkunastoletni chłopiec udaje się do Zagrzebia jako robotnik fabryczny. Tu przystępuje do pracy społeczno-politycznej, jest sekretarzem Związków Zawodowych.

W okresie walk w Hiszpanii został mianowany dowódcą brygady międzynarodowej, a po ukończeniu walk udaje się do ZSRR. gdzie kończy Akademię Lenina.

Kiedy w kwietniu 1941 roku pada Jugosławia pod ciosami armii niemieckiej, kiedy rozpoczyna się masowe tępienie narodu serbskiego w Bośni, Hercegowinie i t. d., kiedy w Słowenii Niemcy i Węgrzy zaczęli wycinać w pień całe wsie i wysyłać dziesiątki tysięcy mieszkańców miast i wsi na katorgę do Niemiec, już w czerwcu tego samego roku marszałek Tito przystępuje do zorganizowania niewielkich narazie grup dywersyjnych, które niszczą niemiecką łączność telef.-telegraficzną i napadają na magazyny. Młodzież belgradzka, chłopcy i dziewczęta, nieraz 14-o letnie, w biały dzień napadają na ciężarówki niemieckie, oblewają benzyną i podpalają. Nie pomogły szubienice, ustawione w Belgradzie; uczniowie, uczennice, studenci, młodzi robotnicy dokonywali coraz śmielszych napadów.

W lipcu 1941 roku partyzanckie oddziały rozwijają coraz żywiej swą działalność. Napadano na oddziały niemieckie, wybijano je do nogi i zdobywano nowa, tak pożądaną dla siebie broń.

Jednocześnie w Czarnogórzu odbyło się ogólne powstanie. Dziesiątki tysięcy mieszkańców o umówionej godzinie i umówionego dnia napadły na garnizony włoskie w całym kraju i zdobyły wszystkie miasta, z wyjątkiem Cetynie i Podgorica.

W sierpniu tegoż roku prawie cała zachodnia i znaczna część Wschodniej Serbii były wyzwolone spod jarzma okupanta.

Oddziały marszałka Tito musiały prowadzić potrójną walkę: z niemcami, z Włochami i z czetnikami gen. Michajłowicza, który początkowo współpracował z Broz-Tito, a później obawiając się wpływów partyzantów na przyszłe losy Jugosławii (Michajłowicz, generał królewski) począł współpracować z niemcami.

Walka na trzy fronty nie załamała oporu partyzantów, nie pozbawiła nadziei, a odwrotnie umocniła na duchu. Walki z niemcami stawały się coraz więcej zacięte.

Szereg niepowodzeń partyzantów, ulegających przeważającym siłom niemieckim, które rzucały do walk znaczną ilość samolotów i czołgów, nie spowodował ani rozkładu moralnego, ani nie obniżał siły fizycznej patriotów jugosłowiańskich.

W grudniu 1941 roku 3500 partyzantów czarnogórskich napada na Plievlie, ufortyfikowane miasto i mimo, że tego miasta broniła cała dywizja włoska, oddziały partyzantów nietylko wdarły się do miasta, ale zajęły znaczną jego część.

W połowie marca 1942 roku niemcy rozpoczęli trzecią ofensywę przeciwko wojsku marszałka Broz-Tito. Wszystkie wojska okupacyjne niemieckie i włoskie przy pomocy czetników Michajłowicza i ustaszów marionetkowego rządu serbskiego rzuciły się z całą wściekłością na partyzantów.

Trzy miesiące trwały krwawe i bezustanne walki. Partyzantów zmuszono do odwrotu, do Czarnogóry. Niemcom jednak zabrakło sił.

A partyzanci? A marszałek Broz-Tito? Zapada decyzja ponownego przedarcia się do Zachodniej Bośni.

Wyprawa prowadzona przez trudne do przebycia góry udała się całkowicie. Zniszczono wiele pociągów niemieckich, zniszczono tory kolejowe i mosty kolejowe. Po przybyciu do Zachodniej Bośni ruch partyzancki począł się rozwijać coraz bardziej. Kraina, Dalmacja, Lika, Chorwacja, Słowenia formują nowe brygady. Marsz. Tito wyzwala znaczną część Centralnej Bośni, prawie całą Krainę Bośniacką, część Dalmacji, prawie całą Likę, Kordun i przeważającą część Słowenii.

W grudniu 1943 roku niemcy rozpoczynają czwarte natarcie w wyniku czego partyzanci znów zostali zmuszeni do odwrotu. Walki w tym okresie były tak ciężkie i tak zacięte, toczone we dnie i w nocy, że żołnierze marszałka Tito umierali na pozycjach z wyczerpania. Na odcinku Prozor rozgorzała bitwa, która trwała 37 dni. Dopiero w maju 1943 roku nastąpiło pewne uspokojenie, ale już wkrótce rozpoczęła się piąta ofensywa niemiecka.

Armia marszałka Tito znajdowała się wówczas w ciężkich warunkach. Tyfus plamisty dziesiątkował szeregi. Żołnierze wyczerpani poprzednią walką, byli prawie bez sił. A mimo to nastąpił przepiękny zryw bohaterski, który doprowadził do zwycięskiego zakończenia walk i do zadania nieprzyjacielowi olbrzymich strat.

W walce tej dokonano tak wielkich i masowych czynów, że opisy ich na zawsze przejdą do historii narodów Jugosławii.

W kwietniu 1944 roku armia marszałka Tito liczyła około 300.000 żołnierzy uzbrojonych w broń zdobytą na nieprzyjacielu.

Wreszcie nadszedł 1945 rok, w którym przy pomocy Armii Czerwonej armia wyzwoleńczo-narodowa, armia marszałka Tito po czterech latach bohaterskich walk z przemocą, ujrzała całą Jugosławię wolną.

Bohaterski wódz bohaterskiego narodu!

Ileż to razy niemieckie komunikaty donosiły z tryumfem o zlikwidowaniu „band" serbskich, czy czarnogórskich i ileż to razy z nieukrywaną uciechą czytaliśmy znów w tychże komunikatach o podjęciu nowych walk z „bandami".

Naród polski najlepiej docenia takie bohaterstwo, bowiem sam złożył wobec całego świata dowody podobnego bohaterstwa.

I dlatego szczerze witaliśmy całym sercem przedstawiciela bohaterów i radośnie wznosiliśmy okrzyk:

Marszałek Josip Broz-Tito, bohaterski wódz oraz bohaterskie narody Jugosławii niech żyją!

A. Turczynowicz

Oświadczenie Bevina i Byrnesa

LONDYN, 17. 3. W dniu wczorajszym przemawiał w Walii minister Bevin. W przemówieniu swoim minister podkreślił z naciskiem, że stosunki między W. Brytanią, St. Zjednoczonymi a ZSRR bezwzględnie odmienią się, o ile świat będzie cierpliwy. Minister dołoży wszelkich starań, by zawrzeć w imieniu Wielkiej Brytanii pakt przyjaźni z ZSRR na lat 50 i zaapelował do wszystkich polityków i narodów o poparcie tej jego akcji.

Minister Bevin i Komisarz Wyszyński są najlepszymi przyjaciółmi, a każdy musi o tym wiedzieć, że przyjaźni nie rozbija się przez energiczne wystąpienie.

WASZYNGTON, 17. 3. Minister Byrnes w przemówieniu swoim zaznaczył, że Stany Zjednoczone pragną i będą się opierały w swej polityce na Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie ma mowy o zawarciu jakiegokolwiek sojuszu między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią przeciwko ZSRR. Te trzy narody tak jak współpracowały ze sobą w okresie wojny i zakończyły ją zwycięsko, tak samo będą współpracować ze sobą w okresie budowy pokoju i pokój ten również zwycięsko wygrają.

Wojska radzieckie opuszczają Bornholm

KOPENHAGA, 17. 3. W dniu wczorajszym została ogłoszona zapowiedź, że stacjonujące dotychczas na duńskiej wyspie Bornholm wojska radzieckie zostaną wycofane.

W dniu dzisiejszym na wyspę Bornholm przybyły transportowce radzieckie, na które załadowywane są wojska oraz sprzęt wojenny.

Ewakuacja ma być zakończona w pierwszym tygodniu kwietnia rb.

Z pobytu marszałka Tito

WARSZAWA, 17. 3. W dniu 15-go bm. o godz. 14 w sali pompejańskiej Belwederu odbyło się odznaczenie Marszałka Tito najwyższym odznaczeniem wojennym, orderem Virtuti Militari I klasy. Odznaczenia dokonał Prezydent Bierut, wygłaszając przy tym odpowiednie okolicznościowe przemówienie. W odpowiedzi na powyższe przemawiał Marszałek Tito, wyrażając podziękowanie za odznaczenie, które uważa za odznaczenie nie jego osoby, lecz całej Jugosławii i podkreślając bohaterstwo narodu polskiego w okresie wojny.

W dniu dzisiejszym w Warszawie na placu na Rozdrożu odbyła się defilada ku czci jugosłowiańskiego gościa. Na trybunie udekorowanej emblematami Jugosławii i Polski zajęli miejsca: Marszałek Tito, Prezydent Bierut, wicepremier Gomułka, minister Rzymowski i inni. Przed trybuną las sztandarów jugosłowiańskich i polskich.

Defiladę rozpoczęli oficerowie I-ej dywizji im. Kościuszki, a następnie maszerowały pułki piechoty, po której rozpoczęła swą defiladę lekka artyleria. Po oddziałach wojskowych defilowały: młodzież harcerska, młodzież OMTUR, młodzież ZWM, młodzież szkolna, PCK, PPR i PPS. Defiladę zamykały oddziały Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet oraz Straż Pożarna.

Konferencja prasowa w Białym Domu

NOWY JORK, 17. 3. W Białym Domu odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Truman przedstawił dziennikarzom swój punkt widzenia na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Odpowiadając na pytania obecnych dziennikarzy, prezydent Truman oświadczył:

„Nie uważam wcale, że sytuacja międzynarodowa jest niebezpieczna". Prezydent Truman wyraził przekonanie, że świat opanuje trudności.

Prezydent oświadczył, że będzie przemawiał na otwarciu sesji Rady Bezpieczeństwa w dniu 21 marca.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy, Truman oznajmił, że nie ma rozbieżności zdań pomiędzy nim a podsekretarzem stanu Byrnesem. Truman zaprzeczył również wiadomościom, jakoby Byrnes miał ustąpić a miejsce jego miał zająć generał Marshall. Truman podkreślił, że nie ma również różnicy zdań między Byrnesem a admirałem Leahy.

Gdy jeden z dziennikarzy zapytał, czy Churchill miał prawo wystąpić z przemówieniem tego rodzaju, jakie wygłosił w Stanach Zjednoczonych — prezydent uchylił się od odpowiedzi.

Orędzie Prezydenta Trumana

WASZYNGTON, 17. 3. Prezydent Truman zwrócił się z orędziem do Rady Naczelnej UNRRA, która rozpoczęła swe obrady w dniu 15 bm. w Atlantic City.

Prezydent ruman zapowiada znaczną pomoc Stanów Zjednoczonych dla milionów głodujących na świecie.

Praca UNRRA jest wspaniałym dowodem międzynarodowej współpracy dla celów pokojowych.

Prezydent Truman zapowiada znamutowana wola Stanów Zjednoczonych może być skutecznie zrealizowana.

Orędzie swe zakończył prezydent Truman słowami:

„Ufam, że wielkie osiągnięcia UNRRA dodadzą bodźca Organizacji Narodów Zjednoczonych w ugruntowaniu pokoju na świecie".

Polskie trawlery

GDYNIA, 17. 3. Do Gdyni przybyły polskie trawlery, które zostały zagrabione przez niemców i zabrane do portów niemieckich z Oksywia,gdzie wówczas przebywały.

Wśród odzyskanych statków znajdują się między innymi trawlery „Czajka", „Rybitwa" i „Mewa". Ostatnio znajdowały się one w Malmo.

Strajk w Atenach

ATENY, 17. 3. W związku ze sprzeciwem ze strony rządu przesunięcia terminu wyborów w Grecji, stronnictwa lewicowe zaprotestowały przeciwko ich przeprowadzeniu w obecnych warunkach, które nie dają gwarancji dokonania tych wyborów w sposób odpowiedni.

Robotnicy portowi w Atenach, solidaryzując się z akcją stronnictw lewicowych rozpoczęli strajk. Liczne okręty w porcie stoją nierozładowane.

63-cia rocznica idei Marksa

WARSZAWA,17. 3. Dnia 14 b. m. przypadła 63 rocznica idei rewolucji i socjalizmu Karola Marksa. Idea ta została zrealizowana i wprowadzona w życie przez Lenina i generalissimusa Stalina.

Rocznica była uroczyście obchodzona w Związku Radzieckim, Jugosławii i innych państwach Europy.

Generał Anders przeciwko repatriacji

LONDYN, 17. 3. Agencja Reutera donosi, iż zdaniem polskich kół wojskowych w Rzymie, generał Anders podkreślił w rozmowie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem, że repatriacja żołnierzy polskich podważa dyscyplinę II korpusu i utrudnia utrzymanie w ryzach niespokojnych elementów.

Bevin nie jedzie do U. S. A.

LONDYN. 17. 3. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin oświadczył, że nie weźmie udziału w sesji Rady Bezpieczeństwa, która rozpocznie się dnia 21 marca r. b.

Zastępować go będzie stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii na Organizacji Narodów Zjednoczonych sir Aleksander Cadogan.

Mąka dla Warszawy

WARSZAWA, 17. 3. W ciągu ostatnich trzech dni przywieziono do Warszawy 550 ton 80% mąki żytniej. W najbliższym czasie spodziewany jest dalszy transport 500 ton.

Mąka ta, przeznaczona na wypiek chleba, sprzedawana będzie na wolnym rynku w cenie po 27 złotych za kilogram. Wobec tego cena chleba będzie wynosić 30 złotych za kilogram. Transporty te polepszyły znacznie sytuację aprowizacyjną Warszawy.

Greiser jedzie

NORYMBERGA, 17. 3. Władze amerykańskie zawiadomiły polską misję wojskową, że zbrodniarze wojenni: Gauleiter Warthegau — Greiser, gubernator Warszawy — Fischer oraz zastępca Franka — podsekretarz stanu w rządzie Generalgouvernement Buehler zostaną wydani władzom polskim. Zbrodniarze wojenni mają być przewiezieni w tych dniach przez Berlin, Poznań do Warszawy. Konwój prowadzi por. Grodocki z Polskiej Misji we Frankfurcie na Menem.

Sztuczne błyskawice

Badaniem potężnych rozładowań elektrycznych, które mają wielkie znaczenie teoretyczne i praktyczne, zajmuje się Laboratorium Wysokich Napięć Instytutu Energetycznego Akademii Nauk ZSRR.

W ciągu 10 lat kierownik tego laboratorium, dr J. S. Stjekolnikow i jego współpracownicy, badają naturalne źródło potężnych rozładowań elektrycznych — błyskawice.

W instytucie zbudowane zostały aparaty, przy pomocy których można wytwarzać potężne rozładowania elektryczne — sztuczne błyskawice.

Dzięki specjalnej konstrukcji aparatu można w ciągu niewielu chwil otrzymać rozładowania o sile do miliona kilowatów, co przewyższa moc najpotężniejszych współczesnych elektrowni.

W czasie eksperymentów, przyrządy wykazały prąd o sile 40.000 amperów, co przewyższa podwójnie siłę najpotężniejszych błyskawic.

Przy pomocy nowych przyrządów w instytucie będą prowadzone badania nad wpływem rozładowań elektrycznych na prace wysokowoltażowych systemów energetycznych.

Delegacja Radziecka na Sesję Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 17. 3. Dziś ambasada radziecka podała do wiadomości, że delegacja radziecka przybędzie do Nowego Jorku przed 25 marca, aby wziąć udział w sesji Rady Bezpieczeństwa.

Prowokacja niemiecka w 1939 r.

NORYMBERGA, 17. 3. Prokurator Jerzy Sawicki przesłuchał w więzieniu norymberskim organizatora przeprowadzonego w sierpniu 1939 r. prowokacyjnego napadu na stację radiową w Gliwicach, Alfreda Naujocksa.

Naujocks był wówczas Sturmbannfuehrerem SS i mężem zaufania gen. SS Heydricha, zastępcy Himmlera.

W pierwszych dniach sierpnia 1939 r. wezwał Heydrich Naujocksa do swego biura, które mieściło się w gmachu gestapo w Berlinie. Tam otrzymał Naujocks zlecenie zorganizowania prowokacyjnego napadu na stację radiową w Gliwicach, aby propaganda niemiecka mogła otrzymać argument dla swej akcji przeciwko Polsce. Heydrich zaznaczył, że napad na radiostację w Gliwicach będzie ewentualnie służył jako bezpośrednia przyczyna wypowiedzenia wojny Polsce.

W nocy z 30 na 31 sierpnia 1939 r. odbył się prowokacyjny napad na stację radiową w Gliwicach. Pracownicy radiostacji zostali wypędzeni, a jeden z napastników wygłosił zgodnie z planem — 5-minutowe przemówienie w języku polskim. Następnie napastnicy, ostrzeliwując się, wycofali się z gmachu radiostacji. Równocześnie ściągnięto z jednego z pobliskich obozów koncentracyjnych zwłoki zastrzelonego więźnia i umieszczono je w pobliżu radiostacji. W ubraniu zastrzelonego więźnia znajdowały się specjalnie przygotowane dokumenty w języku polskim.

Później przybyła na miejsce wypadku policja niemiecka i spisała oficjalny protokół, wedle którego Polacy dokonali napadu na stację radiową w Gliwicach. W protokóle podkreślono, że podczas walki jeden z polskich napastników zginął.

Von Model popełnił samobójstwo

NORYMBERGA, 17. 3. Generał von Model, ostatni dowódca niemieckich wojsk na zachodzie popełnił samobójstwo w Herford (Niemcy).

Von Model był od dłuższego czasu poszukiwany przez wywiad władz sojuszniczych przed którymi się ukrywał.

Przeciw reakcji

BUDAPESZT, 17. 3. Prasa lewoskrzydłowa na Węgrzech poddaje surowej krytyce prawoskrzydłowe stronnictwa i ich działalność.

Zwraca się tu uwagę, że liczne żywioły reakcyjne działają na terenie Węgier i są popierane przez ugrupowania prawicowe. Wielu reakcjonistów zostało zwolnionych z więzień i uprawia znowu swoją akcję. Prasa żąda oczyszczenia życia społeczno-politycznego z żywiołów reakcyjnych.

Demonstracje w Trieście

TRIEST, 17. 3. Odbyły się tu demonstracje na ulicach miasta. 150 tysięczny tłum przeciągnął ulicami demonstrując w związku z zabiciem dwóch ludzi.

Demonstrujący złożyli ponad 300 wieńców na grobach zabitych. W czasie demonstracji wznoszono okrzyki na cześć marszałka Tito.

Zamieszki w Palermo

RZYM, 17. 3. Radio rzymskie donosi, że w dniu 12 marca w Palermo odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko bezrobociu. Ruch w mieście jest całkowicie sparaliżowany. W strzelaninie, która miała miejsce w centrum rejonu przemysłowego, 2-ch manifestantów zostało zabitych i 19 rannych.

Instytut badania energii atomowej

OSLO, 17. 3. Agencja Reutera donosi z Oslo, że w niedługim czasie powstanie w Norwegii Instytut badań nad energią atomową.

Z budżetu norweskiego wynika, że koszt badań będzie wynosił 1 milion koron rocznie.

A działo się to rok temu

Wojska 1-go białoruskiego frontu oraz 1 armia wojsk polskich pod dowództwem gen. Popławskiego, łamiąc opór okrążonego garnizonu niemieckiego zdobyła KOŁOBRZEG miasto i port nad Bałtykiem.

W dniu 18 marca 1945 roku o godz. 9-ej wieczorem Moskwa na cześć wojska białoruskiego i 1-ej armii polskiej, oddała 12 salw honorowych ze 124 dział, za zdobycie Kołobrzegu. Oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego, biorący udział w tych walkach zostali odznaczeni orderami.

Słowo • Piękno • Ekran

Kino wyrusza na wieś

Pierwsze 20 kin objazdowych, uruchomionych przez Centralny Zarząd Kin „Filmu Polskiego“ wyruszyło w teren. Tym samym urzeczywistniony został pierwszy, wstępny etap wielkiej akcji, mającej na celu uprzystępnienie kina najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego. Kina docierać będą do najbardziej oddalonych zakątków Polski, pozbawionych dotychczas jakiejkolwiek łączności z życiem kulturalnym kraju. Wieś polska, która zupełnie nie znała kina, korzystać będzie z popularnej rozrywki, dostępnej dotąd wyłącznie ludności większych miast.

Przed wojną wieś polska leżała poza obrębem zainteresowań t. zw. branży filmowej. Była za biedna, by mogła stać stać się terenem atrakcyjnym dla kiniarza. Wiejskie kino objazdowe nie dawało tej gwarancji osiągnięcia łatwego zysku, co najpodlejsze kino w wielkim mieście. Wszelkie inne względy nie odgrywały u prywatnego kiniarza żadnej roli.

Istytucje samorządowe interesowały się bardzo filmem, ale dość jednostronnie — bo tylko w sensie podatkowym.

Nic dziwnego, że w tych warunkach, mimo obfitości sprzętu technicznego i filmów, mimo stosunkowo dobrych warunków komunikacyjnych na wsi polskiej panował swego rodzaju „analfabetyzm kinowy“. W przybliżeniu możemy powiedzieć, że bodaj połowa ludności wiejskiej wogóle kina nie widziała. Rzecz nie do pomyślenia nietylko w gęsto zaludnionych krajach na zachodzie, ale także w ZSRR, gdzie, mimo olbrzymich obszarów, sieć kin objazdowych jest znakomicie rozwinięta.

Dziś w nieporównanie trudniejszych warunkach technicznych skompletowano 20 projektorów dźwiękowych i zaopatrzono je w agregaty,które uniezależniają kina objazdowe od sieci elektrycznej. Specjalne samochody pozwalają na szybki transport całej aparatury i dają możność urządzania dwóch seansów dziennie w różnych miejscowościach, niezbyt od siebie oddalonych.

W programie tych pierwszych pokazów filmowych dla wsi znalazły się nowe polskie filmy krótko i średniometrażowe oraz najciekawsze wydania kroniki. Pokazy poprzedzane są pogadankami na aktualne tematy, związane z życiem politycznym i kulturalnym w Polsce.

Z pierwszych transportów jakie nadeszły z miejscowości, objętych marszrutą kin objazdowych, wynika, że seanse kinowe cieszą się na wsi niezwykłą frekwencją, a przygodne lokale wykorzystywane do wyświetlania filmów z reguły nie mogą pomieścić licznego audytorium. Zaznaczyć należy, że cena biletów wstępu jest b. niska i dostępna dla każdego.

Zdajemy sobie sprawę, że w porównaniu do bieżących potrzeb wsi polskiej 20 kin objazdowych — to kropla w morzu. Dlatego też prowadzi się wytężone prace nad montażem dalszych kin, które w miarę uruchamiania pozwolą na częstsze obsługiwanie coraz liczniejszych miejscowości.

Specjalnym problemem staje się opracowanie repertuaru kin objazdowych, który w miarę możności musi odpowiadać istotnym potrzebom naszej wsi. Do repertuaru tych kin prócz filmów rozrywkowyh i propagandowych muszą być włączone krótkometrażówki instrukcyjno-oświatowe z zakresu rolnictwa i dziedzin pokrewnych. W ten sposób kino stanie się jednym z ważnych czynników oświatowych, współdziałających w podnoszeniu poziomu gospodarki rolnej w kraju.

Chociaż dzisiejsze możliwości realizatorskie filmu polskiego nie pozwalają jeszcze na produkcję specjalnych obrazów, przeznaczonych wyłącznie dla wsi, tym nie mniej pewne postulaty wsi mogą i muszą być w naszej produkcji filmowej uwzględnione. Stąd wypływa konieczność współpracy organizacji wiejskich z naszą produkcją filmową.

Kino na wsi musi być nietylko popularną rozrywką, ale przede wszystkim wsi tej nauczycielem i wychowawcą.

MODLITWA POLOWA

Późno już było — tak pusto i cicho
Z każdego kąta wiało tajemnicą
Zda się za chwilę wypełznie skądś licho
I grom uderzy jasną błyskawicą.

Lecz nie — cichutko — wszystko jak zaklęte
W krainie śmierci myśli, patrzy, duma
Krwawe obrazy, jak z książki wycięte:
To śpi plac boju — rzekłbyś — przeszła dżuma.

A jednakże ciszę przerywa westchnienie
I szept się skrada wylękły i cichy
Skarga jakaś płynie — może urojenie?
Czy może kwiatów zwarły się kielichy?

Czy może wicher zaszumiał topolą,
Lub szarak zruszył gdzieś trawę zroszoną,
Czy może strumyk przebiega gdzieś pole
Krwią zabarwiony żołnierza czerwoną?

Nie szum to wichru — to żołnierskie słowa,
To wzrok, co czarną chce przebić zasłonę,
To jest żołnierza modlitwa polowa
Po której zamknie powieki skrwawione.

Umilkł — i więcej nie drgnęły mu lica.
Noc ukojenie posyła mu w darze,
i tylko srebrna tarcza księżyca
świeci na martwe żołnierskie twarze.

Z. R. Konecki

Tym, co odeszli!!!

Tym, co odeszli — nie trzeba wawrzynów!!!...
Za śmierć męczeńską nie ma dziś zapłaty!..
Oni nie pragną nic za swoje czyny,
Bo czym im można zapłacić za lata
cichej katorgi w obozach i lagrach?...
Gdzie knut niemiecki budził ich co rano,
Gdzie na zbolałych od cierpienia wargach
Za słowo: „Polska“, jak psu w łeb strzelano!...
Tym, co cierpieli — męczenników sława!...
Tym, co zginęli — imię bohaterów!...
Tym, co pomarli na zgliszczach Warszawy,
Gdy Niemiec serce Polski ogniem trawił,
Tym też nie trzeba sławy ni orderów,
Bo sen o Polsce imię ich rozsławił!...
Za śmierć, za mękę ojców naszych, braci
Jedyny wyraz — co za wszystko płaci,
Za łzy sieroce, wdów żałobne lata:
„Polska musi być wielka i bogata!“

Irosław

Wracam do Włocławka

Jestem w Bydgoszczy. „Dokładne“ informacje. Uprzejmi ludzie. Mała dziewczynka. Niedyskrecje.

Wybrałem się do Bydgoszczy dla 24 przyczyn... Po pierwsze, bo musiałem tam załatwić kilka spraw, a po dwudzieste czwarte, bo mówiono, że tam Brda płynie szerokim korytem poprzez pocztę, a w mętnej jej wodzie można ryby łowić. Nie jestem wprawdzie rybakiem, niemniej mam znajomego, a ten lubi takie rzeczy, że tak powiem od urodzenia.

Dostaliśmy się do Bydgoszczy „okazyjnie“, jako że kilka osób jechało na zjazd, więc i nas zabrano ze sobą.

W Bydgoszczy dowiedziałem się ciekawych rzeczy...

Przede wszystkim na poczcie wysłałem kilka listów, Brda natomiast nie zamierza zmienić koryta i trwa przy nim niezmiennie.

Następnie — jako człowiek systematyczny wybrałem się do „Orbisu“ po informacje w sprawie powrotu.

— Przepraszam, o której jest autobus do Włocławka? — spytałem grzecznie.

Panienka koło okienka podniosła na mnie wzrok i odparła:

—O godzinie jedenastej rano sprzed kościoła...

Inny uwierzyłby bez zastrzeżeń, ale dziwak ze mnie, więc po godzinie mniejwięcej mówię do mego towarzysza:

— Kubuś, pójdźno zapytaj jeszcze raz...

Poszedł. Nie było go może pięć minut. Czekam, wraca, ale minę ma dziwnie ponurą.

— Do Włocławka autobusów wogóle nie ma...

— Jakto nie ma?!

— Tak powiedzieli.

Wchodzimy do „Orbisu“.

— Przepraszam — mówię — przed godziną powiedziano mi, że autobus do Włocławka odjeżdża codziennie o jedenastej, a teraz słyszę, że wogóle nie ma autobusów. Proszę więc o dokładną informację.

Chwila namysłu i słyszę odpowiedź.

— Właściwie to czasem te autobusy jadą do Warszawy przez Sierpc, a czasem przez Włocławek... Jeżeli chce pan jechać, to proszę przyjść przed kościół o godzinie dziewiątej i zapytać, którą drogą jadą.

— Jakto o dziewiątej, przecież przed godziną słyszałem, że o jedenastej?!...

Chwila konsternacji. Okazuje się jednak, że autobus odjeżdża o godzinie 9-ej. Całe zaś wydarzenie miało miejsce dnia 11 marca roku 1946 o godzinie 14-ej w Orbisie (Bydgoszcz, ul. 1 maja róg Dworcowej).

Udzielono mi jeszcze tam informacji, że pociąg odjeżdża do Włocławka o pierwszej w nocy, jeżeli chodzi o połączenie bezpośrednie. Na zapytanie moje czy istnieje jakiś inny pociąg (popołudniu bezpośredni) odpowiedziano negatywnie. Na szczęście na dworcu dowiedziałem się, że jest pociąg o godzinie 20 minut 35 (z peronu czwartego) o czym nie omieszkam poinformować biuro informacyjne przy najbliższej sposobności.

Smutna jednak refleksja powstała na temat zaniedbywania naszego Włocławka pod względem komunikacyjnym, jeżeli by autobusy zostały skierowane rzeczywiście do Warszawy przez Sierpc.

Na dworcu tłok był znaczny. Muszę jednak podkreślić wyjątkową uprzejmość naczelnika stacji, którego staraniom zawdzięczam dostanie się do wagonu i wygodną podróż.

Przed odejściem pociągu w zatłoczonym wagonie zjawiła się mała dziewczynka, sprzedająca kawę. Ma lat osiem. Pracuje, by pomóc matce. Jest miła, uprzejma, rezolutna. Jest dumna, że codziennie przynosi do domu pieniądze zarobione uczciwie. Nie miała drobnych, a brakło pięć złotych dla wydania reszty. Dałem jej tę kwotę. Przyjęła mówiąc:

— Zaraz podam kawę...

— Dziękuję bardzo, ale nie będę pił...

— A te pięć złotych?

— To dla ciebie, twój zarobek...

Znikła w tłumie. Kiedy pociąg już ruszał ujrzałem nagle drobną postać, która podbiegła do wagonu, a cienki głosik powiedział:

— Dziękuję bardzo, dziękuję...

Znużone brakiem snu oczy dziecka spojrzały na mnie wymownie. Dostrzegłem w nich wiele wymowy istoty, która rozumie już, co to jest twarda praca.

Pociąg począł się wlec. Wśród stuku kół, zgrzytu hamulców dobiegły mnie głosy jadących. Mówiono o ziemiach zachodnich, o braku chętnych do ich obsadzenia, o Marii Curie Skłodowskiej, o roli kobiety w życiu, o wielu innych zagadnieniach... Tylko nikt nie mówił o tej małej dziewczynce, która pracą swoją dopomaga matce. Dzielne dziecko...

Włocławek powitał nas spokojem uśpionych ulic.

Anwicz.

Kronika

DYŻURY APTEK: Dziś Pl. Dąbrowskiego W TEATRZE Ziemi Kujawskiej Wkrótce premiera p. t. „Miód Kasztelański“.	Dzisiaj Poniedziałek 18 MARCA Cyryla	Kalendarzyk słowiański Miłostryja Słońce: wschód o godzinie 6 44 zachód o godzinie 17 45

W lusterku

Nie zwalać na drugich

Dobrze jest piastować jakiś godny urząd
dla kraju pracować, w pracy się zasłużyć,
w pracy tej rozwiązać różne powikłania,
iść drogą najprostszą i mieć swoje zdanie.

Lecz niedobrze i brzydko niestety bywa,
gdy ktoś robiąc krok jakiś błędny i fałszywy,
sobie przypisuje przeróżne zasługi,
no a wszystkie winy chce zwalić na drugich.

Agapit.

Nowa ofiara mordu. Dnia 15 marca r. b. w Biernatkach pod Lubrańcem zaskoczony w budynkach przez bandytów spod znaku NSZ zginął w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych milicjant z Włocławka ś. p. Wójkiewicz Józef, kapral, urodzony 27.2.1901 roku.

Ofiarą mordu pada ten, który na polecenie swych władz udaje się na miejsce służby. Ginie za to, że wykonuje rozkaz w poczuciu dobrze zrozumianego, świętego obowiązku. Ginie w obronie ładu i porządku w Polsce, której wiernie cały czas służył czy to w Wojsku Polskim, czy też w szeregach Milicji Obywatelsknej.

Rzecz zrozumiała, że społeczeństwo nie może przejść obojętnie obok trumny zamordowanego. Rzecz zrozumiała, że społeczeństwo złoży swój hołd nietylko zmarłemu, ale także idei Jego, dla której pracował — idei dobrze spełnionego obowiązku aż do ostatniego tchu życia.

Pogrzeb Wójkiewicza powinien stać się odruchem i żywiołową manifestacją społeczeństwa całego. Winniśmy okazać, że dość mamy mordów prowadzących do nieładu, niepokoju i chaosu. W Polsce musi być zaprowadzony porządek i poszanowanie obowiązujących praw. Kto spod tego wyłamuje się nie godzien nosić nazwy Polaka. Wprowadzać chaos w życie gospodarcze i polityczne swej własnej Ojczyzny, nieszanować swej własnej Matki może tylko człowiek pozbawiony uczuć synowskich i polskich.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Wójkiewicza odbędzie się dzisiaj w dniu 18 marca r. b. o godz. 14,30 z kaplicy szpitalnej, przyczem kondukt żałobny uda się do kościoła św. Jana, gdzie zostanie odprawione krótkie nabożeństwo, po którym o godz. 16 nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz miejscowy.

Cień szubienicy na sali sądowej. W dniu 14.III.46 r. Specjalny Sąd Karny sądził we Włocławku, znanego na tutejszym terenie volksdeutscha Freiheita Friedrycha. oskarżonego o znęcanie się nad Polakami w czasie okupacji.

Oskarżony, stały mieszkaniec Włocławka, z zawodu furman, z chwilą wejścia Niemców z prześladowania Polaków zrobił sobie wielce zyskowny proceder, wymuszając od nich okup.

Świadkowie zeznali, że Polacy „bali go się bardziej niż dzikiego zwierza“. Ośmioletniego chłopca zabił kopnięciem nogi w brzuch. Brał udział w paleniu przedmieścia Grzywna, w wypędzaniu Żydów z ul. Królewieckiej do getta przyczym bił ich gumową pałką. W swoim gospodarstwie rolnym zaprzęgał Polaków do ciągnięcia ciężkiego walca, którego normalnie z trudem ciągnęła para rosłych koni. Będąc nałogowym pijakiem wpadał w nocy do mieszkań Polaków i groźbą aresztowania wymuszał pieniądze na wódkę.

Prokurator zażądał dla oskarżonego karę śmierci. Obrońca z urzędu adwokat Z. Prószyński podniósł w swym przemówieniu, że dla adwokata Polaka udział w tego rodzaju procesach jest niezmiernie ciężkim obowiązkiem nakazanym przez prawo i że może jedynie prosić Sąd o sprawiedliwy wymiar kary.

Sąd Specjalny skazał oskarżonego na karę śmierci.

Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publiczności, które surowy, lecz zasłużony wyrok przyjęły z nieukrywanym zadowoleniem.

Z życia poczty. Dyrektor Okręgu P. i T. w Gdańsku ob. Tomasik w trosce o posiadanie kadr wykwalifikowanych pracowników zarządził zorganizowanie przy Urzędzie Pocztowym we Włocławku trzymiesięcznego kursu pocztowo-telekomunikacyjnego dla praktykantów ze średnim wykształceniem.

Na kurs uczęszczało 15 praktykantów. Po skończonym kursie w dn. 8 i 9 marca odbył sie egzamin na który przybyli: delegat Ministerstwa P. i T. Radca Standziak, oraz Naczelnik Wydziału Dyrekcji P. i T. w Gdańsku ob. Wojciechowski Władysław w charakterze przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej, w skład której weszli: ob. Toporowski Władysław — naczelnik urzędu, ob. Szadkowski Jan — zastępca, oraz ob.ob. Zwoliński Stefan, Rekman Józef i Paszkowski Józef — kierownicy oddziałów.

Świadectwa z ukończenia kursu otrzymali: Czarnecki Kazimierz, Czarnecki Leon, Gniewoska Stefania Bożena, Jatczak Leon. Kamińska Halina, Majewska Irena, Marszałkowska Helena, Necka Stanisław, Organiściak Wanda, Osiński Władysław, Sobucka Helena, Szelążek Eugenia, Tęsiorowska Jadwiga, Wiśniewski Józef, Zdrojewska Eugenia, oraz trzech eksternów: Badowski Roman, Bednarski Mieczysław, Szymański Czesław.

Po wręczeniu świadectw ob. Delegat Ministerstwa i Naczelnik Wydziału Dyrekcji, zwrócili się do abiturientów z podniosłym przemówieniem podnosząc znaczenie pracownika wykwalifikowanego w pocztownictwie.

Na zakończenie ob. naczelnik Urzędu złożył serdeczne podziękowanie na ręce przedstawicieli władz przełożonych, nadmieniając, że dzięki troskliwej opiece Ministerstwa i Dyrekcji, urząd pocztowy Włocławek został wyróżniony spośród innych Urzędów — wyznaczeniem tu miejsca na kurs zawodowy.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia.

TARYFA

opłat za energię elektryczną dla odbiorców Kujawskiej Elektrowni Okręgowej we Włocławku, obowiązująca od dnia 1 marca 1946 roku.

Taryfa niniejsza została uchwalona przez Miejską Radę Narodową na posiedzeniu w dniu 14 marca 1946 r.

A. Taryfy dla światła.

I. Opłaty dla mieszkań prywatnych, urzędów i instytucji państwowych i samorządowych, organizacji społecznych, świątyń, szkół i wojska.

	m. Włocławek	Okręg
a) Normalna:		
opłata za energię	4.— zł/kWh	4.60 zł/kWh
opłata miesięczna za licznik	10.— zł „	11.50 zł „
b) Gospodarcza:		
opłata za energię	2.— zł/kWh	2.30 zł/kWh
opłata stała miesięczna od każdej izby	15.— zł „	17.25 zł „

Uwagi:

1) Za izbę liczy się każde pomieszczenie mieszkalne łącznie z kuchnią. Przy pomieszczeniach o powierzchni większej niż 40 m². każde rozpoczęte 40 m² liczy się jako jedna izba. Klatka schodowa w domach jednomieszkaniowych liczy się jako izba;
2) nie liczy się do opłaty stałej: pomieszczeń o powierzchni mniejszej niż 6 m², piwnic, strychów, otwartych werand, łazienek, ubikacji, przedpokoi, korytarzy, garaży, pralni, pomieszczeń na węgiel i drzewo, stajni i obór o powierzchni do 50 m², wozowni, kurników, chlewów, oraz aparatów grzejnych, służących do gospodarstwa domowego;
3) przy zajmowaniu mieszkania przez dwie lub więcej rodzin opłatę stałą liczy się w stosunku do ilości zajmowanych izb przez poszczególne rodziny.

II. Opłata ryczałtowa dla mieszkań prywatnych za każdą żarówkę do 40 wat.

	m. Włocławek	Okręg
w miesiącach: 2, 3, 4, 8, 9, 10	50.— zł	57.50 zł
„ 5, 6, 7	35.— zł	40.25 zł
„ 11, 12, 1	60.— zł	69.— zł

Opłata przy żarówkach o większej mocy proporcjonalnie większa.

III. Ograniczniki dla mieszkań prywatnych za każdy wat mocy nominalnej:

	m. Włocławek	Okręg
w miesiącach: 2, 3, 4, 8, 9, 10	1.40 zł	1.61 zł
„ 5, 6, 7	1.— zł	1.15 zł
„ 11, 12, 1	2.— zł	2.30 zł
opłata miesięczna za ograniczniki	5.— zł	5.75 zł

IV. Ograniczniki dla klatek schodowych za każdy wat mocy nominalnej:

	m. Włocławek	Okręg
w miesiącach: 2, 3, 4, 8, 9, 10	1.— zł	1.15 zł
„ 5, 6, 7	0.60 zł	0.69 zł
„ 11, 12, 1	1.20 zł	1.38 zł
opłata miesięczna za ogranicznik	5.— zł	5.75 zł

V. Numery orientacyjne (policyjne) od żarówki do 15 wat mocy mies. 25.— zł

Używanie żarówek ponad 15 wat mocy jest wzbronione.

VI. Oświetlenie ulic, placów publicznych i otwartych przestrzeni.

	m. Włocławek	Okręg
opłata za energię	1.— zł/kWh	

VII. Opłata dla zakładów handlowych, sklepów, restauracji, cukierni, kawiarni, kin, teatrów i wolnych zawodów.

	m. Włocławek	Okręg
a) Normalna:		
opłata za energię	15.— zł/kWh	17.25 zł/kWh
opłata miesięczna za licznik	15.— zł „	17.25 zł „
b) Specjalna:		
opłata za energię	7.50 zł/kWh	8.52 zł/kWh
opłata mies. za moc zainstalowaną dla światła za piewsze 100 wat	150.— zł „	172.50 zł „
za każde dalsze rozpoczęte 50 wat	75.— zł „	86.25 zł „

Uwagi:

1) Moc żarówek z gniazd wtyczkowych zalicza się do opłaty stałej.
2) Punkt świetlny bez żarówki liczy się 50 wat.
3) Aparatów grzejnych, służących do gospodarstwa domowego nie liczy się do opłaty stałej.

B. Taryfa dla zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych i pomp do wody.

I. Opłaty dla zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych, młynów i kaszowni oraz pomp do wody.

	m. Włocławek	Okręg
a) Normalna:		
opłata za energię dla siły i światła	5.— zł/kWh	5.75 zł/kWh
opłata miesięczna za licznik	15.— zł „	17.25 zł „
b) Specjalna:		
opłata za energię dla siły i światła	2.— zł „	2.30 zł „
opłata stała mies. od mocy zainstalowanej silników:		
za pierwsze 0.5 KW	80.— zł/KW	92.— zł/KW
za każde dalsze 0.5 KW	40.— zł/KW	46.— zł/KW

Uwagi:

1) Przy jednym silniku moc zainstalowana równa się jego mocy nominalnej, przy wielu silnikach moc rozrachunkowa równa się sumie:
   a) mocy nominalnej silnika o największej mocy plus;
   b) 2/3 mocy nominalnej następnego co do wielkości silnika plus;
   c) 1/3 mocy nominalnej wszystkich pozostałych silników zainstalowanych.
2) Moc zainstalowana silników zaokrągla się na pełne ½ KW.
3) Najmniejsza moc zainstalowana liczy się 0,5 KW.
4) Aparaty elektryczne, prócz aparatów grzejnych, służących do gospodarstwa domowego, liczą się jako siła.

II. Opłata stała miesięczna od mocy zainstalowanej dla światła w zakładach przemysłowych, warsztatach rzemieślniczych, młynach i kaszowniach:

	m. Włocławek	Okręg
Za pierwsze 100 W.	100.— zł	115.— zł
za każde dalsze rozpoczęte	50.— zł	57.50 zł
50 W.	50.— zł	57.50 zł

Moc żarówek z gniazd wtyczkowych zalicza się do opłaty stałej. Aparatów grzejnych, służących do gospodarstwa domowego nie wlicza się do opłaty stałej.

C. Taryfa rolnicza.

I. Taryfa gospodarcza od powierzchni użytkowej obszaru rolnego:

	Okręg
opłaty za energię dla światła i siły	1.50 zł/kWh
opłata stała mies. do 10 ha.	25.— zł „
za każdy dalszy ha.	3.— zł „

Uwagi:

1) do opłaty liczy się i ziemię dzierżawną;
2) lasy, zarośla, polanki, drogi i wody pozostają bez wymiaru opłaty stałej;
3) łąki i pastwiska oblicza się w stosunku 50%, zakłady ogrodnicze w stosunku 200% rzeczywiście istniejącej powierzchni;
4) gospodarstwa, posiadające urządzenia elektryczne dla siły otrzymują taryfy B Ia. lub B Ib.

D. Taryfa hurtowa dla odsprzedawców.

	Okręg
opłata za energię	1.75 zł/kWh
opłata miesięczna za każdy kVA zgłoszonej mocy: do 100 kVA	100.— zł/kVA
od 101 do 500 kVA	95.— zł/kVA
od 501 do 1000 kVA	90.— zł/kVA
powyżej 1000 kVA	85.— zł/kVA

E. Taryfa dla dużych odbiorców.

w/g indywidualnie zawartych umów.

F. Taryfa nocna.

w/g indywidualnie zawartych umów.

G. Opłaty manipulacyjne.

	m. Włocławek	Okręg
za ponowne połączenie instalacji	30.— zł	34.50 zł
za połączenie instalacji z założeniem licznika	40.— zł	46.— zł
za ponowne sprawdzenie urządzenia do 1 KW mocy zainstalowanej	50.— zł	57.50 zł
za ponowne sprawdzenie urządzenia powyżej 1 KW mocy zainstalowanej	80.— zł	92.— zł

Zniżki opłat:

1) Urzędy państwowe i samorządowe, instytucje Opieki Społecznej oraz organizacje społeczne i świątynie korzystają z 25% zniżki od opłat za oświetlenie.
2) Rezerwistki, emeryci państwowi i samorządowi oraz inwalidzi korzystają z 50% zniżki opłat za oświetlenie do 15 kWh zużytej energii w stosunku miesięcznym, oraz z 50% zniżki opłat stałych. Różnica zużycia energii ponad 15 kW podlega opłacie bez zniżki.
3) Zarząd Miejski we Włocławku upoważniony jest w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie udzielać odbiorcom prądu zniżki od opłat za energię i od opłat stałych.

Uwaga:

Za rezerwistki uważane są żony, których mężowie zostali powołani do czynnej służby wojskowej i dotychczas nie powrócili. Za inwalidów i emerytów uważane są te osoby, które nie pracują zarobkowo i stale są niezdolne do pracy.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej taryfy traci moc obowiązującą taryfa dla konsumentów Kujawskiej Elektrowni Okręgowej uchwalona przez Radę Narodową m. Włocławka na posiedzeniu w dniu 10. 10. 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) I Kubecki.

(—) Ciechanowski, dyr. KEO.

Włocławek, dnia 17. 3. 1946 r.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4, Tel. 11-26. Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.

E —08873